

IKONA MIEJSCEM SPOTKANIA Z PIĘKNEM PRAWDZIWYM AMBIWALENTNA WARTOŚĆ PIĘKNA WEDŁUG PAULA EVDOKIMOVA

ks. dr hab. Paweł Kiejkowski, prof. UAM

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

e-mail: pkiejkowski@wp.pl, <https://orcid.org/0000-0003-0787-4395>

Streszczenie: Paul Evdokimov (1901-1970), jeden z najwybitniejszych współczesnych rosyjskich myślicieli prawosławnych, podarował chrześcijanom Zachodu wiele teologicznych skarbów z wielkiego dziedzictwa tradycji wschodniej. Jednym z tych tematów był teologiczny zamysł nad pięknem ikony. Zagadnienie to rosyjski autor ukazał w szerokim kontekście teologicznym, zwłaszcza chrystologicznym, ale także nawiązując do ważnych intuicji z antropologii teologicznej oraz teologii duchowości. Jest to myśl głęboko biblijna oraz nawiązująca do teologii ojców Kościoła. Ikona jest obecnością prawdziwego Piękną. I jako taka włączona w liturgię Kościoła jest miejscem i okazją do zbawczego spotkania, które przemienia człowieka. Jest odpowiedzią na transcendentne pragnienia człowieka. Odpowiedzi takiej nie przynosi natomiast piękno zbuntowane przeciw Bogu. Ono domaga się nawrócenia.

Słowa kluczowe: Paul Evdokimov, piękno, ikona, zło.

1. Paul Evdokimov wybitny *homo meditans*¹wśród teologów prawosławnych

Paul Evdokimov to niewątpliwie jeden z najważniejszych współczesnych rosyjskich teologów prawosławnych. W wyniku dziejowych zawieruch rosyjski myśliciel żył i tworzył we Francji. Był teologiem głęboko zakorzenionym w dziedzictwie myśli wschodniego chrześcijaństwa a zarazem doskonale orientującym się w bogactwie zachodniej myśli. Był prawosławnym myślicielem obdarowanym głębokim zmysłem duchowym o szerokich horyzontach umysłowych i dużej wrażliwości ekumenicznej,

¹ Tak nazywa Paula Evdokimova Wacław Hryniewicz. Por. W. Hryniewicz, *Duch Święty – mistagog Bożego Królestwa*, [w:] P. Evdokimov, *Duch Święty w tradycji prawosławnej*, tłum. M. Żurowska, Poznań 2012, s. 8.

zatraskanym o stan duchowy współczesnego człowieka. Teksty tego rosyjskiego emigranta, naszpikowane cytatami z pism ojców Kościoła oraz wielu wielkich autorów wschodniego i zachodniego chrześcijaństwa, choć nie są łatwe i wymagają spokojnej kontemplacji, zadziwiają bogactwem ciekawych i ważnych intuicji².

Paul Evdokimov urodził się 2 sierpnia 1901 r. w Sankt-Petersburgu w Rosji w arystokratycznej rodzinie. W Petersburgu ukończył Szkołę Kadetów. W Kijowie studiował na Akademii Teologicznej³. Rewolucyjna zawierucha sprawiła, że opuścił Rosję i po latach tułaczki zamieszkał w Paryżu we Francji, której już nigdy nie opuścił. Podejmował się tu różnorodnych zajęć: był taksówkarzem, pomocnikiem kucharza, zmywaczem wagonów. Równocześnie studiował, zdobywając licencjat z filozofii na Sorbonie oraz licencjat z teologii w słynnym Instytucie Teologicznym św. Sergiusza w Paryżu. W Instytucie spotkał wybitnych rosyjskich myślicieli, tak jak on przymusowych emigrantów, o. Sergiusza Bułgakowa oraz Mikołaja Bierdiajewa, którzy stali się najpierw jego nauczycielami, a następnie mistrzami i przyjaciółmi⁴.

Rosyjski teolog jest autorem wielu dzieł teologicznych i filozoficznych. Aktywnie uczestniczył w rodzącym się ruchu ekumenicznym. W 1953 roku został wykładowcą teologii moralnej oraz historii chrześcijaństwa zachodniego w Instytucie św. Sergiusza w Paryżu. Szczególną zasługą tego wybitnego rosyjskiego emigranta było przybliżenie chrześcijanom Zachodu bogactwa tradycji wschodniej. Jednym z tych tematów jest zamysł nad pięknem ikony. Oba słowa są ważne: rozumienie piękna i tajemnica ikony. Zagadnienie to nasz autor przedstawia w szerokim kontekście teologicznym, zwłaszcza chrystologicznym, ale także ważnych intuicji z antropologii teologicznej oraz teologii duchowości. Wśród źródeł szczególne miejsce zajmuje „summa teologiczna” myśli Paula Evdokimova *Prawosławie*⁵ oraz jego praca: *Sztuka ikony. Teologia piękna*⁶. W oparciu o te źródła pragnę omówić temat: Ikona miejscem spotkania z Pięknem prawdziwym. Ambiwalentna wartość piękna według Paula Evdokimova. Temat pragnę przedstawić w dwóch krótkich punktach: 1. Podstawy teologii piękna, 2. Ikona jako miejsce spotkania z Pięknem.

2. Podstawy teologii piękna

„Piękno jest blaskiem prawdy” – słowa Platona, uczynił rosyjski myśliciel punktem wyjęcia dla swoich teologicznych intuicji na temat natury piękna⁷. Związane jest z nim pojęcie „kalokagathia” wyrażające współistotność prawdy, dobra, bytu,

2 Por. W. Hryniewicz, *Duch Święty – mistagog Bożego Królestwa...*, op. cit., s. 8.

3 Por. J. Gajek, *Paweł Nikolajewicz Ewdokimow (1901 – 1970) świadek Prawosławia na Zachodzie i jego eklezjologia*, „Roczniki Teologiczne” 1995, z. 7 (42), s. 104-105; J. Gajek, *Il mistero della Chiesa*, Roma 1983, s. 18-23; M. Kinaszczuk, *Chrystus Lekarz. Terapeutyczny charakter odkupieńczego dzieła Chrystusa w ujęciu Paula Evdokimova*, Wrocław 2003, s. 6-8.

4 Por. P. Kiejkowski, *Świadkowie dziedzictwa prawosławia na Zachodzie*, Poznań 2019, s. 11-13.

5 Zob. P. Evdokimov, *Prawosławie*, tłum. J. Klinger, Warszawa 2023.

6 Zob. P. Evdokimov, *Sztuka ikony. Teologia piękna*, tłum. M. Żurowska, Warszawa 1999.

7 Por. ibidem, s. 9.

piękna. Ich źródłem jest Bóg, Absolutne Piękno, Dobro, Prawda. Stwórca stworzył świat z nicości jako dobry, tekst grecki użyje pojęcia piękny, tekst hebrajski wyraża oba pojęcia równocześnie, podkreślając, że „stwarzać” oznacza zarazem (...) *świat został stworzony, jest stwarzany i będzie stwarzany aż do swego wypełnienia*⁸. Stworzenie wychodząc z Bożej ręki jest piękne niejako w zarodku a zarazem powołane, aby się rozwijać, aby otrzymać swoje spełnienie w Pięknie doskonałym, dzięki synergii działania Boga i człowieka. Jest ono piękne ponieważ jest stwarzane „w”, „przez” Słowo, które Ojciec wypowiada i które staje się ciałem⁹. Jest piękne dzięki Duchowi Świętemu, który jest Duchem Piękna, który kontynuuje dzieło stwarzania, nadchodzącego Królestwa. Duch Święty jest Bożym Ikonografem. Podobnie jak nikt bez pomocy Ducha Świętego nie może powiedzieć, że Panem jest Jezus, tak samo nikt bez pomocy Ducha nie może przedstawić obrazu Pana Jezusa. Atrybutami Ducha Świętego są Życie i Światło. Boże Światło przenika człowieka, aby mógł zobaczyć Boże piękno. Światło jest życiem, ono oświeca człowieka, aby mógł zobaczyć twarz drugiego człowieka i wejść z nim w relacje miłości. Piekło jest ciemnością oraz samotnością¹⁰.

Prawosławny teolog zwraca uwagę na zależność pomiędzy słowem i obrazem. Przypomina, że prolog Ewangelii św. Jana rozpoczyna się od objawienia tajemnicy Słowa, które stało się ciałem (por. J 1,1-3). Jego zdaniem trafniejszym rozwiązaniem jest pozostawienie w tekście terminu *logos*, które posiada szerszy zakres znaczeniowy¹¹. To Słowo wkroczyło w ludzką historię, współtworząc ją. Stało się widzialne i słyszalne (por. 1J 1,1-3). W doświadczeniu Izraela fundamentalną rolę odgrywało słowo usłyszane, „Słuchaj Izraelu” (por. Pwt 6,4), ale także obietnica zobaczenia, „Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą” (Mt 5,8). Kategoria widzenia ważna jest zwłaszcza w tekstach janowych. W Biblii słowo i obraz wzajemnie się przywołują i dopełniają w jednej tajemnicy Objawienia. Wobec słowa kłamliwego i obrazu idolatrycznego oczekuje Słowa i Obrazu Prawdziwego. Spełniło się to we wcielonym Słowie, „Szczęśliwe oczy, które widzą to, co wy widzicie” (Łk 10,23). Jezus uzdrowiał głuchych i przywracał wzrok niewidomym, aby mogli słyszeć oraz widzieć. Słowo dało się zobaczyć. W Eucharystii stało się Chlebem, pokarmem dla życia wiecznego. Liturgia chrześcijańska stała się przedstawieniem Słowa. W niej szczególne miejsce przypada ikonie.

Fiodor Dostojewski, który powtarzał słowa, że „Piękno zbawi świat”, zarazem zadawał pytanie: „jakie Piękno”? O ile bowiem, pisał Paul Evdokimov, prawda zawsze jest piękna, o tyle piękno nie zawsze jest prawdziwe. *Bóg nie jest jedynym, który „przyodziewa się w Piękno”*¹². Robi to także zło, czyniąc piękno dwuznacznym. Już biblijna scena pierwszego kuszenia opisuje, że zakazany owoc był „rozkoszą dla oczu”. *Przyjemność zmysłowa urosła do wymiaru absolutu, umiejscowiła się poza Dobrem i Złem. Piękno z powadzeniem używa swoich wdzięków, nawraca duszę ludzką na swój*

8 Ibidem, s. 10.

9 Por. P. Evdokimov, *Prawosławie...*, op. cit., s. 233.

10 Por. P. Evdokimov, *Sztuka ikony...*, op. cit., s. 12-13.

11 Por. ibidem, s. 34-35.

12 Ibidem, s. 39.

*bałwochwalczy kult, uzurpuje sobie miejsce Absolutu, z zadziwiająco i całkowitą obojętnością wobec Dobra i Prawdy*¹³. Człowiek rozdarty tajemnicą namiętnego grzechu nie potrafi, nie ma mocy, aby się jemu oprzeć. Powraca zatem pytanie: Czy Piękno ma moc zbawczą i zbawi świat czy samo Piękno, ponieważ jest dwuznaczne, domaga się zbawienia i opieki? Bez wątpienia pierwotna jedność Prawdy, Dobra i Piękna rozpadła się. Piękno estetyczne stało się autonomiczne. O jakie zatem Piękno może chodzić? Autor odpowiada: o Piękno Ducha Świętego. Ostatecznie ludzkie serce poszukuje Absolutu i Nieskończoności, Boga. *To właśnie w świętości, w Duchu, człowiek odnajduje bezpośrednią intuicję prawdziwego Piękna*¹⁴. A zarazem: *Natura jęcząc czeka, aż jej piękno zostanie uratowane przez człowieka, który stanie się świętym*¹⁵. Piękna nie mierzy się jednak kategoriami użyteczności. Jest ono teofanią¹⁶.

Na Zachodzie sztuka, zdaniem rosyjskiego myśliciela, zachowała swój wymiar teofaniczny i sakralny do XII wieku, czego świadectwem są wspaniałe dzieła sztuki romańskiej. Od trzynastego wieku zaczyna gubić swój wymiar transcendentny, przestaje być włączona w misterium liturgiczne. Biblijne sceny stają się już tylko okazją dla autorów, aby ukazać swój kunszt artystyczny lub subiektywny punkt widzenia świata. *Kiedy sztuka zapomina o sakralnym języku symboli, o obecności, i zaczyna „plastycznie traktować” tematy religijne, wówczas tchnienie transcendencji przestają ją przenikać*¹⁷. W konsekwencji, ocenia nasz autor, współczesna sztuka zwana sakralną, spotykana w kościołach, jest w najwyższym stopniu pozbawiona sacrum¹⁸.

3. Ikona jako miejsce spotkania z Pięknem prawdziwym

Paul Evdokimov podkreśla, że kult ikon odgrywa fundamentalne znaczenie dla dogmatyczno-liturgicznej tożsamości Prawosławia. Kult ikon ostatecznie przywrócił IV sobór konstantynopolitański z 843 r. A na pamiątkę tego wydarzenia w pierwszą niedzielę Wielkiego Postu w kalendarzu prawosławnym obchodzone jest święto „Triumfu Ortodoksji”. Kult ikon to centrum, wokół którego gromadzą się wszystkie dogmaty. *Ikonołazm bowiem nie jest herezją, która dotyka tylko jednego aspektu doktryny, lecz, według określenia VII soboru, jest on „sumą herezji”, która podkopuje całą ekonomię zbawienia*¹⁹. Broniąc ikony Kościół obronił podstawy chrześcijańskiej wiary. Zarazem teologia ikony została dopracowana na chrześcijańskim Wschodzie pomiędzy X a XV wiekiem. Teologia i ikonosofia to dwa podstawowe dopełniające się wyrazy wiary.

Wymieńmy kilka istotnych intuicji rosyjskiego teologa dotyczących teologii ikony. Na wstępie, aby uniknąć niejasności, należy dokonać rozróżnienia terminolo-

13 Ibidem.

14 P. Evdokimov, *Sztuka ikony...*, op. cit., s. 42.

15 Ibidem, s. 42.

16 Por. P. Evdokimov, *Prawosławie...*, op. cit., s. 231-232.

17 P. Evdokimov, *Sztuka ikony...*, op. cit., s. 69.

18 Por. P. Evdokimov, *Prawosławie...*, op. cit., s. 235-236.

19 P. Evdokimov, *Sztuka ikony...*, op. cit., s. 143.

gicznego pomiędzy „znakiem” a „symbolem”. „Znak” informuje i uczy, pozbawiony jest jakiegokolwiek obecności. Są to na przykład znaki w matematyce, formuły chemiczne, znaki drogowe. „Symbol” zawiera w sobie obecność tego, co symbolizuje. On objawia sens. Odwołuje się do wyobraźni inwokacyjnej. Zawiera w sobie epifaniczny charakter obecności, przenośny ale jak najbardziej rzeczywisty²⁰. Taki symboliczny charakter zawierała w sobie już chrześcijańska sztuka z rzymskich katakumb: ona *głosi zbawienie i za pomocą zaszyfrowanych znaków przedstawia przedmioty mające pomóc w jego osiągnięciu. (...) „Dobry Pasterz” wcale nie przedstawia Chrystusa historycznego, lecz znaczy: Zbawca zbawia naprawdę. Daniel wśród lwów wyobraża dusze uratowaną od śmierci. Są to rysowane stwierdzenia; krótkie i uderzająco jasne, mówią o zbawieniu przez Chrztost i Eucharystię*²¹. Pozbawione artyzmu symboliczne znaki uobecniają Zmartwychwstałego; prawdę, że nie ma życia wiecznego poza Nim oraz Jego sakramentami.

Wypowiedziane i usłyszane Słowo, zawarte w Biblii, zostaje wyśpiewane i przedstawione w świątyni, w ramach chrześcijańskiego kultu jako ikona. Chrześcijańska świątynia oraz ikony zostają włączone w misterium liturgii. Stanowi to ich istotę i nigdy nie można zrozumieć ikony poza tym kontekstem. *Przez swoją funkcję liturgiczną, symbiozę sensu i obecności, ikona uświęca czas i miejsce; z neutralnego mieszkania czyni „kościół domowy”, z życia wiernego – życie modlitewne*²². Podczas nabożeństwa teksty liturgiczne koncertują się wokół świętowania danego wydarzenia i to wydarzenie komentują. Liturgia czyni je obecnymi. Ikona pozwala je natomiast dojrzeć w czasie liturgii, pełniąc funkcję uobecniającego zobrazowania wydarzeń z ekonomii zbawienia.

Paul Evdokimov przypomina, że dla Wschodu ikona jest jednym z sakramentów, „sakramentem osobowej obecności”²³. Dlatego dla wprowadzenia ikony w jej funkcje liturgiczne, w jej teofaniczną służbę, konieczna jest posługa kapłana oraz obrzęd konsekracji. Za św. Janem Damasceńskim nasz autor przypomina: *To, co Ewangelia głosi przez słowo, to ikona zwiastuje nam i uobecnia przez barwy*²⁴. Ikona sama z siebie jest tylko pomalowaną deską. Całą swoją teofaniczną wartość otrzymuje z uczestnictwa w tym, co jest „zupełnie inne” przez podobieństwo. Jest jakby formą promieniowania obecności. Ta liturgiczna obecność, potwierdzona w obrzędzie jej poświęcenia, odróżnia ikonę od obrazu o tematyce religijnej. Ikona przekracza subiektywny artyzm, estetyczny immanentyzm, grę uczuć. Jest miejscem paruzji Transcendentnego, którego obecność potwierdza.

Prawo Starego Testamentu zakazywało czynienia obrazów, ponieważ mogło ono zagrażać czci niewidzialnego Boga. Przed Wcieleniem w obawie przed bałwochwalstwem rzeczywistość niebieska mogła być wyrażana za pomocą aniołów. Jezus Chrystus uwalnia ludzkość od mitologii i bożków. On objawia Boga przez

20 Por. P. Evdokimov, *Prawosławie...*, op. cit., s. 239-240.

21 P. Evdokimov, *Sztuka ikony...*, op. cit., s. 151.

22 Ibidem, s. 153.

23 Por. P. Evdokimov, *Prawosławie...*, op. cit., s. 236-238; T. Łukaszuk, *Ikona w życiu, w wierze i w teologii Kościoła*, Kraków 2008, s. 179-181.

24 P. Evdokimov, *Sztuka ikony...*, op. cit., s. 156.

tajemnicę swego człowieczeństwa. On jest jedyną prawdziwą ikoną Boga. To, co ludzkie, zostaje w Nim potwierdzone w swej funkcji ikonograficznej. W Nim wypełnia się w sposób doskonały stworzenie człowieka „na obraz Boży”²⁵. W Nim realizuje się pełnia człowieczeństwa i jako dar łaski zostaje ona udzielona przynależącym do Niego przez wiarę. W swoim człowieczeństwie zostają upodobnieni do Chrystusa. *Bóg stworzył świat po to, aby na nim stać się człowiekiem, i aby człowiek przez łaskę stał się w nim bogiem*²⁶.

Błąd ikonoklastów zaprzeczał tej przemianie. Dla nich wizerunek pozostawał tylko portretem. Został zagubiony wymiar symbolicznej obecności. I jest to obecność różna od obecności właściwej dla Eucharystii, która substancjalnie uobecnia Jezusa Chrystusa w misterium paschalnym, ale go nie obrazuje. Jest to obecność bez obrazu. Nie można powiedzieć, że ikona Chrystusa jest Chrystusem, tak jak się mówi: „Ten chleb jest Ciałem Chrystusa”. Byłoby to oczywistym bałwochwalstwem. Ikona jest obrazem świadczącym o obecności ściśle określonego charakteru: umożliwia modlitewną komuniją nie z uwielbioną naturą Jezusa Chrystusa, ale duchową komuniją z Jego Osobą²⁷.

Dlatego, podkreśla prawosławny teolog, Kościół przez wypowiedzi soborów oraz posługę biskupów czuwa na autentycznością sztuki pisania ikon²⁸. Z jednej strony, ikona nigdy nie może zejść poniżej pewnego poziomu artystycznego. Jako miejsce teologiczne ikona jest śpiewem, pieśnią, poezją w kolorach. Ikonograf musi posiadać wyczucie kolorów, doskonale opanowanie warsztatu artystycznego, aby opowiadać o niebie. *Jednak piękną nigdy nie jest ikona, lecz Prawda, która w nią zstępuje i przybiera jej postać*²⁹. Ikona łączy dwie nieskończoności: światłość Bożą i ducha ludzkiego. Z drugiej strony, Kościół określa kanony tworzenia ikon. I tak na przykład ikona Trójcy Świętej Andrzeja Rublowa została wyniesiona do wymiaru wzorca dla wszystkich ikon Trójcy Świętej. Kanon ikonograficzny określa główne zasady dotyczące formy i treści. Uszanowanie tych kanonów jest wyrazem eklezjalności ikon. Nie oznacza to jednak sztywności i niewolniczego naśladownictwa. Chociaż ikony zachowują eklezjalne kanony, to nigdy nie są zwyczajnym powieleniem, ale każda z nich jest inna, zachowując niepowtarzalne piętno swego twórcy.

Ikonograf doskonale zna techniki artystyczne, lecz nigdy nie traktuje ich jako jedyne warunki swej sztuki. Pragnie on pomóc odbiorcy ikon „dotknąć” prawdziwej rzeczywistości duchowej. Ikona nie kopiuje natury. Ona dematerializuje rzeczywistość, czyni lżejszą, ale nie odrealnia. *Homo terrenus* staje się *homo caelestis*³⁰. Nagość znika i eliminuje klasyczny kult pięknego ciała. Ciało znajduje się pod fałdami udrapanej materii, jest ukryte, tajemnicy jego przemienienia można się domyślać poprzez surowe fałdy szat. Naturalna anatomia, celowo zniekształcona, jak również pozorna sztywność tylko podkreślają ożywiającą je wewnętrzną moc.

25 Por. P. Evdokimov, *Prawosławie...*, op. cit., s. 233.

26 P. Evdokimov, *Sztuka ikony...*, op. cit., s. 166.

27 Por. ibidem, s. 168-169; T. Łukaszuk, *Ikona w życiu...*, op. cit., s. 183-184.

28 Por. P. Evdokimov, *Prawosławie...*, op. cit., s. 242-243.

29 P. Evdokimov, *Sztuka ikony...*, op. cit., s. 182-183.

30 Por. ibidem, s. 186-187.

Pojawia się twarz wyrażająca ducha, przedstawiony zostaje człowiek wewnętrzny. Od momenty Wcielenia Słowa elementem dominującym staje się twarz, ludzkie Oblicze Boga. Człowiek staje się słowem świata. *Człowiek z wielkimi oczami i nieruchomym spojrzeniem widzi świat pozaziemski. Punktem centralnym twarzy są oczy, od wewnątrz rozplamienia je ogień niebieski i to duch na nas patrzy. Wąskie wargi pozbawione są jakiegokolwiek zmysłowości (namiętności i łakomstwa), stworzone, aby śpiewać hymn uwielbienia, spożywa Eucharystię i dawać pocałunek pokoju. Wydłużone uszy słuchają ciszy. Nos jest zaledwie cienką krzywą linią; czoło, wysokie i szerokie, którego lekkie zniekształcenie podkreślą przewagę myśli kontemplacyjnej. Ciemna cera twarzy wyklucza jakikolwiek rys cielesny i naturalistyczny*³¹. Ikona pozwala zobaczyć *homo cordis absconditus* „człowieka ukrytego w głębi serca”, Bożą ekonomię zbawienia. Nigdy nie zapominając oczywiście, że Bóg jest zawsze inny.

Z kontemplacyjną uwagą, powoli czyta się niełatwe teksty Paula Evdokimova, naznaczone świadectwem jego osobistych poszukiwań teologicznych, przesycone licznymi cytatami z Ojców Kościoła oraz późniejszych teologów, zwłaszcza prawosławnych. Jego zamysł nad tajemnicą Piękna, która w szczególny sposób związana jest z ikonosofią, nosi charakter wybitnie teologiczny, chrystologiczny, pneumatologiczny oraz antropologiczny. Chodzi o Piękno Boga, „Filantropa człowieka”, który stworzył i zbawia człowieka w Duchu Świętym Duchu, Artyście Piękna. Człowieka stworzonego ostatecznie na obraz wcielnego Słowa, aby sam w Nim kontemplował Piękno i stał się piękny. Piękno nosi jednak charakter ambiwalentny. Prawdziwe Piękno jest z Boga. Chrześcijanin kontemplując ikonę przyzywa i otwiera się na Piękno Ostateczne. Jego właśnie spragnione jest jego serce. Nie nasycą go sztuka nowożytna oraz współczesna. Ona zagubiła wymiar transcendencji. Dlatego niespokojne jest jego serce, które szuka Piękna. Ikona je obrazuje i symbolicznie uobecnia, aby dokonało się zbawcze spotkanie, aby dokonało się usynowienie i przeobstwienie człowieka, jego spełnienie.

Bibliografia

- Evdokimov P., *Prawosławie*, tłum. J. Klinger, Warszawa 2023.
- Evdokimov P., *Sztuka ikony. Teologia piękna*, tłum. M. Żurowska, Warszawa 1999.
- Gajek J., *Il mistero della Chiesa*, Roma 1983.
- Gajek J., *Paweł Nikolajewicz Ewdokimow (1901 – 1970) świadek Prawosławia na Zachodzie i jego eklezjologia*, „Roczniki Teologiczne” 1995, z. 7 (42).
- Hryniewicz W., *Duch Święty – mistagog Bożego Królestwa*, [w:] Evdokimov P., *Duch Święty w tradycji prawosławnej*, tłum. M. Żurowska, Poznań 2012.
- Kiejkowski P., *Świadkowie dziedzictwa prawosławia na Zachodzie*, Poznań 2019.
- Kinaszczuk M., *Chrystus Lekarz. Terapeutyczny charakter odkupieńczego dzieła*

31 Ibidem, s. 190-191.

Chrystusa w ujęciu Paula Evdokimova, Wrocław 2003.

- Łukaszuk T., *Ikona w życiu, w wierze i w teologii Kościoła*, Kraków 2008.

ICON A PLACE OF ENCOUNTER WITH TRUE BEAUTY AMBIVALENT VALUE OF BEAUTY BY PAUL EVDOKIMOV

Summary: Paul Evdokimov (1901-1970), one of the most prominent contemporary Russian Orthodox thinkers, gave Western Christians many theological treasures from the great heritage of the Eastern tradition. One of these was a theological thought on the beauty of the icon. The Russian author presented this issue in a broad theological context, especially Christological, but also referring to important intuitions from theological anthropology and the theology of spirituality. It is a deeply biblical thought and refers to the theology of the Church fathers. The icon is the presence of true Beauty. And as such, incorporated into the Church's liturgy, it is a place and an occasion for a salvific encounter that transforms human beings. It is a response to the transcendent desires of man. Such a response, on the other hand, is not provided by beauty in rebellion against God. It demands conversion.

Key words: Paul Evdokimov, beauty, icon, evil.